Nr. 119. Lwów, Piątek dnia 14. Maja 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia **miejscowe** (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. M. 1·50. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologia" za wiersz nonp. 4 Marki. „Komunikaty" i reklamy po kronice za wiersz nonp. 7 Mk. Drobne ogłoszenia 40 fen. od wyrazu a po 80 fen. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 30 fen., tłustym drukiem po 60 fen. Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia **zamiejscowe** (pozalwowskie): zwykłe 2 marki za wiersz nonpareil, nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 60 fen. od słowa.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Historja nie czeka!

PRZESTROGA DLA UKRAIŃCÓW:

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa 9 maja 1920.

(K) Kiedy czytam o zachowaniu się różnych organizacji galicyjsko - ukraińskich wobec układu ukraińsko - polskiego w sprawie Ukrainy, to zdaje mi się, że mam przed sobą gromadę rozkapryszonych dzieci, które nie wiedzą, co zrobić z podarunkiem, który im nagle spadł z nieba. Ukraińcy galicyjscy, bojkotujący niepodległą Ukrainę — to widowisko godne ciasnego galicyjskiego partykularza, który poza swem podwórkiem nic innego nie widzi. Zamiast całą energję wyładować w kierunku budowania własnego państwa, zamiast jąć się pracy żywiołowej nad jak najszybszem wzniesieniem własnej organizacji, — Ukraińcy protestują przeciw faktowi ogłoszenia niepodległości Ukrainy. Zamiast podążyć na wschód i około Kijowa, stolicy państwa, budować dzień i noc własne państwo, budzić masy, skupić całą inteligencję, zjednać sobie zaufanie Polaków, wodzowie ukraińscy stają w rzędzie tych, którzy chcą zrujnować dzieło mądrze rozpoczęte przez Naczelnika Państwa i rząd polski. Zbyt dużo nienawiści, krwi i mąk stanęło między Polakami i Ukraińcami, aby dzieło zgody przyszło łatwo, bez zastrzeżeń, na platformie pełnego zaufania. Dużo trzeba było dobrej woli, stalowych nerwów i przemyślania, aby się zdecydować na krok radykalny, leżący w interesie obu narodów. Nerwami i nienawiścią nikt historji nie zrobił. Na to trzeba rozumu, kompromisu z jednej i drugiej strony, bo niebezpieczeństwo jest wspólne, groźniejsze daleko dla Ukrainy, niż dla Polski.

Ukraińcy znajdują się dziś mniej więcej w tej samej pozycji, w jakiej znajdywali się po rozpadnięciu się potęgi mocarstw centralnych. Wtedy mieli wolny wybór: iść na Kijów i około niego budować Ukrainę, lub krwawić się pod Lwowem. Poniosły ich prowincjonalne nienawiści, zakończone generalną klęską, której przypieczętowaniem ostatecznem było poddanie się wojsk siczowych (które swego czasu przeszły do bolszewików), wojsku polskiemu w czasie obecnej ofenzywy. W ten sposób została ostatecznie zlikwidowana idea budowy Ukrainy od „Galicji wschodniej" — przez samych siczowników. Ta idea nie wywietrzała — jak widać — z głowy przywódców ukraińskich. Tem gorzej dla nich i tem gorzej dla Ukrainy.

Polska spełnia uczciwie swoją rolę w stosunku do Ukrainy. W ciągu krótkiego czasu wzrósłszy w siłę mocarstwową, otwiera drogę do wolności swemu sąsiadowi. Daje mu nie teoretyczną — bo o to łatwo — ale f a k t y c z n ą możność budowania swego państwa. Taki r e a l n y akt jest coś wart! Ale Polska sama Ukrainy wyłącznie swoją pracą i swoją krwią budować nie będzie — Ukrainę muszą zbudować sami Ukraińcy. Los i przyszłość ich ojczyzny leży wyłącznie w ich rękach.

Polska, uzyskawszy nad Dnieprem swe cele wojskowe i polityczne — cofnie się w swoje granice. Na Ukrainie zostanie to, co przez ten czas zbuduje ręka polityków ukraińskich. Jeżeli nic nie zbuduje lub jeżeli jedna ręka będzie burzyła to, co zbuduje druga — to losy Ukrainy będą zadecydowane.

Z komisji dla spraw zagranicznych.

O udział Polski na konferencji w Spaa. W sprawie konwencji z Gdańskiem. Reemigracja z Ameryki. Oświadczenie prez. min. Skulskiego w sprawie rokowań z Rosją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, które odbyło się w obecności prezydenta ministrów p. Skulskiego oraz obu wiceministrów poruszono szereg spraw pierwszorzędnej wagi.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. L i e b e r m a n zainterpelował, co rząd uczynił, aby zapewnić

udział przedstawicielowi Polski na konferencji w Spaa.

Wiceminister D ą b s k i oznajmił, że **rząd poczynił u państw koalicji wszelkie potrzebne kroki, aby Polska była na tej konferencji reprezentowana.** Utworzono komitet, który zbierze materjał potrzebny na konferencję. Nad sprawą tą czuwał w Paryżu minister Patek a po wyjeździe jego do Rzymu ma nad nią czuwać p. Piltz.

Ks. Lutosławski zainterpelował w sprawie

konwencji Polski z Gdańskiem,

zarzucając na podstawie głosów prasy, że w konwencji są niekorzystne dla Polski punkta. Wiceminister D ą b r o w s k i odpowiedział że **konwencja jeszcze nie została definitywnie zawarta** a nim to nastąpi, odnośny projekt zostanie przedłożony radzie ministrów i sejmowi do zatwierdzenia.

P. Stapiński wniósł interpelację w sprawie

reemigracji z Ameryki do Polski

i co do niewłaściwej obsady placówek kosularnych zagranicą.

Wiceminister p. Dąbski zaznaczył, iż celem zapewnienia opieki nad reemigrantami jest **w organizacji państwowy urząd przy ministerstwie pracy** a co do wadliwej obsady placówek konsularnych, to zmiany już są w toku.

Po przystąpieniu do obrad nad wnioskiem p. Liebermana

o przyspieszenie rokowań pokojowych Polski z Rosją

prezydent ministrów p. S k u l s k i w imieniu rządu złożył następujące

oświadczenie:

Rząd polski dążąc do jak najrychlejszego zakończenia wojny z Rosją i do zawarcia pokoju, dał temu wyraz zarówno w swoich notach do rządu sowietów jak i w komunikatach rządowych. Brak wszelkiego imperjalizmu i zaborczości w postanowieniach rządu polskiego, charakteryzuje, chociażby sposób załatwiania sprawy ukraińskiej, co daje konkretny dowód wobec całego świata naszej **bezinteresowności** i uczciwości. W stosunku do rządu sowietów mieliśmy aż nadto dowodów, że zasypując nas notami pokojowemi, rząd sowietów nie miał szczerych intencji pokojowych. **Wyszukując pretekst** do przewlekania pertraktacji, rząd sowietów liczył bądź na rewolucję w Polsce, którą wszelkimi sposobami usiłował wzniecić, bądź na interwencję koalicji, bądź na sukcesy militarne. Rząd sowietów pragnie, by Polska przystępując do pertraktacji pokojowych miała nóż na gardle. Wszystkie te nadzieje rządu sowieckiego na szczęście zawiodły. **Słuszność polskich postulatów państwowych,** zmierzających jedynie do zabezpieczenia spokojnego bytu narodowi polskiemu, a nie sięgających po cudze dobro, **zjednoczyła cały naród polski,** wytwarzając **konsolidację wszystkich warstw społecznych,** wszędzie tam, gdzie interes polski wchodzi w grę. **Dzielność naszej armji daje dobitny dowód rządowi sowietów, że oprócz siły moralnej, posiadamy dostateczną siłę wojskową,** by przeciwstawić się wszelkim argumentom gwałtu.

Ostatnie świetne zwycięstwa wojsk naszych postawiły nas w tej sytuacji, że mamy w krótkim czasie możność wznowienia pertraktacji pokojowych przez pozostawienie rządowi sowietów wyboru miejsca rokowań.

Po oświadczeniu prezydenta ministrów rozpoczęła się formalna dyskusja nad tem, by dyskusję nad wnioskiem p. Liebermana połączyć z dyskusją nad wnioskiem p. Głąbińskiego o celach wojennych. Większość oświadczyła się przeciwko temu, a p. Lieberman uznał oświadczenie prezydenta ministrów za wystarczające załatwienie swego wniosku.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawą

5 dywizji na Sybirze.

Referował wiceminister p. D ą b s k i przedstawiając szereg dokumentów w tej sprawie, zawartych między narodowym komitetem w Paryżu, a rządami koalicji. **Dywizja znajduje się częściowo w Charbinie, częściowo jest w rozsypce.** Rząd czyni starania, aby za pośrednictwem Czerwonego Krzyża sprowadzić ją do kraju.

Na końcu posiedzenia hr. **S k a r b e k** upominał się

o dosłowny tekst umowy z Petlurą

Wywiązała się długa dyskusja. Prezydent ministrów p. S k u l s k i oświadczył, że rząd polski gotów jest przedłożyć tekst umowy, **zastrzega sobie jednak wybór odpowiedniego momentu.** Komisja przychyliła się do stanowiska prezydenta ministrów.

Następne posiedzenie odbędzie się w najbliższym tygodniu. Prezydent ministrów p. Skulski złoży na niem sprawozdanie w sprawie umowy z Petlurą.

Uważamy za swój obowiązek podnieść ten głos przestrogi pod adresem polityków ukraińskich bawiących się pustymi protestami wtedy, kiedy bezkresne ugory ukraińskie czekają na pracę realną, skupioną i wytężoną, pracę, do której oręż polski i najlepsza wola Polski daje możność faktyczną, gdy inni „przyjaciele“ Ukrainy dawali też bardzo dużo — ale tylko teoretycznych obietnic i frazesów.

W takich czasach, jak obecne, wygrywa ten; kto w lot chwyta każdą możliwość i pracą przekuwa ideał w postać realną. Historja nie lubi czekać. Każdy dzień niewyzyskany decyduje o całych wiekach doli lub niedoli państw i narodów!

Popłoch w Bolszewji.

OFENZYWA AGITACYJNA.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa 9 maja 1920.

(K) Rozbicie frontu bolszewickiego wywołało w bolszewji niesłychany popłoch. Wnioskować można o tem z niezmiernie obfitej agitacji, stosowanej drogą radjów, wysyłanych zarówno wewnątrz kraju, jakoteż za granicę. Pod wrażeniem pierwszego uderzenia wojsk polskich cały gabinet bolszewicki ogłosił manifest adresowany: „Wsem sowdepam! Wsem redakcjam! Wsem gubrostam! Ku wsem raboczym krestjanam! Czestnym graždanam Rossiji!“, manifest, zaczynający się od słów: „Wojska polskich pomieszczików, kapitalistów zachwatil i Žitomir, ugrožajut Kiewu!“... Dalej idą narzekania na Polaków i Petlurę, a długi ten manifest kończy się słowami: „Da zdrastwujet niezawisimaja, raboczaja, krestjanskaja krasnaja armja! Da zdrastwujet niezawisimaja, raboczaja, krestjanskaja Polsza! Da zdrastwujet sowietskaja Ukraina! Da zdrastwujet sowietskaja Rossija! Manifest ten podpisali: M. Kalinin, Lenin, Cziczerjn; Trocki.

Rakowskij, prezydent nieistniejącej sowieckiej republiki ukraińskiej, też od czasu do czasu zwraca się radjami do narodu polskiego, zwykle ze skargami na wojsko.

W miarę postępu kontrofenzywy polskiej radja bolszewickie stają się coraz bardziej nerwowe. Donoszą one o mobilizacji bolszewików, o wysyłaniu coraz to nowych pułków na front, o „entuzjazmie“; jaki panuje w wojsku sowjeckiem, i „żądzy walki“ z Polakami i t. p. bajkach.

Wreszcie niektóre radja zwracają się do wojsk i społeczeństwa polskiego, zapewniając je, że rząd sowietów nie ma ochoty do walki z Polską, że gotów jest poczynić znaczne koncesje terytorjalne, byleby te wojska nie słuchały rządu i odmówiły walki z bolszewikami.

Charakterystycznem jest, że bolszewicy dla udowodnienia, że cele Polski są imperjalistyczne, przytaczają głosy prasy endeckiej i endecko-filskiej oraz opinję p. Stanisława Grabskiego. Są cytowane w radjach wyjątki z artykułów „Kurjera Warszawskiego“, “Gazety Porannej“ (2 grosze), a zachowanie się p. Grabskiego St. jest wskazywane przez bolszewików jako klasyczny dowód, że nawet nacjonaliści polscy mają dosyć „imperjalizmu“ Piłsudskiego.

Jednem słowem, doczekaliśmy się takich czasów, że opinje organów endeckich i ich przywódcy p. St. Grabskiego stają się najważniejszym argumentem dla imperjalizmu bolszewickiego i najcenniejszym, specjalnie honorowanym atutem w ich walce z Polską.

—o—

Obrazy i nastroje z Ukrainy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa 11. maja.

(M.) Od oficera, który dziś przyjechał z Ukrainy, dowiaduję się, że Polska ma objąć, a częściowo już objęła zarząd nad kolejami ukraińskiemi (zapewne na podstawie jakiejś konwencji) na czas tworzenia się aparatu kolejowego ukraińskiego, a w każdym razie na czas trwania operacji wojskowych. Mają powstać 2 dyrekcje kolejowe: korosteńska i żmeryńska, która obejmie i Kijów. Na czele dyrekcji staną Polacy urzędnicy, podlegli ministerstwu kolei w Warszawie.

— — — — — — — — — — — —

Wedle opowiadań tego samego informatora nie należy zbyt wiele liczyć na zapasy żywności na Ukrainie. Chłop, u którego jedynie możnaby je znaleźć, nie wielką ma ochotę pozbywania się ich, chyba w drodze zamiany za sól i naftę i to w ograniczonej ilości. Pieniądze go nie ciągną. Do rubli (bolszewickich) stracił zaufanie — ma ich pudy całe — do marki jeszcze go nie nabrał. Co do wartości tej ostatniej jest zupełnie zdezorjentowany. Albo jej nie docenia przez analogję z rublem, albo przecenia. Oto charakterystyczny przykład, opowiada mój informator: Na stacji w Żytomierzu obdarty, wynędzniały chłopak sprzedaje cukierki — „śmietankowe irysy“. — Ile kosztuje jeden? — Tysiąc rubli (bolszew.!). — Nie mam rubli, tylko marki. Ileż marek? Zakłopotanie, namyśla się, wreszcie niepewnie: — pół marki!

— — — — — — — — — — — —

Pytam o zdobycz.

Bolszewicy poza dobrem uzbrojeniem zdobytem na Denikinie i Kołczaku nie wiele mieli do oddania. Odwrót zorganizowali stosunkowo sprawnie. Nie mogąc zabrać pewnych urządzeń, np. warsztatów kolejowych z Ż., usunęli najdelikatniejsze części trudne do zastąpienia. Mimo to wartość zdobyczy jest wielka. Wartość samych parowozów, pozostawionych np. w Korosteniu, liczyć można na 140 milj. ale — dodaje z uśmiechem — marek, nie rubli bolszewickich.

— — — — — — — — — — — —

Jakiż nastrój ludności?

Polacy z entuzjazmem i, bez przesady, łzami radości witają nas. Zrozumiałe to dla każdego, kto widział te wynędzniałe, często okryte łachmanami postacie. Mają jednak żal do nas, że nie przychodzimy tych ziem przyłączać do Polski. Ludność miejscowa patrzy i duma — orjentuje się. Wydają się zdumieni, że przyszedł ktoś, kto ma armaty i karabiny, a jednak nie rabuje, nie morduje. Takich już dawno nie widzieli! Z pewnością główną ich troską stanowi to, co będzie z ziemią pańską, którą przyzwyczaili się już uważać za swoją. Nazwisko Petlury nie przemawia zbyt wyraziście do mas.

—o—

Zniesienie resztek armji Denikina.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa 9 maja 1920.

(K.) Wobec poddania się resztek armji Denikina na Krymie — rząd rosyjski w Paryżu zawisł zupełnie w powietrzu. Wśród kół rosyjskich istnieje zamiar, aby z pominięciem Sazonowa sformować nowy rząd, teraz już całkiem demokratyczny, złożony z socjal-rewolucjonistów i kadetów, z pominięciem reakcjonistów. Półoficjalni zastępcy tego rządu bawią w Warszawie i badają grunt, czyby Polska nie pozwoliła na formowanie armji rosyjskiej na froncie polskim, ponieważ wszystkie przedsiębiorstwa wojenne do spółki z ententą (kosztowało to ententę 150 miljardów mk. pol.) zbankrutowały doszczętnie. Te koła rosyjskie gotowe są nawet pogodzić się na czas pewien z faktem istnienia Ukrainy, byle tylko Polska nie forsowała Ukrainy na lewym brzegu Dniepru.

Zdaje się, że te próby militarne demokratyzujących się Rosjan nie będą uwieńczone skutkiem, ponieważ Polska z wojskami rosyjskimi miałaby więcej kłopotu niż pożytku. Ponadto „Rosjanie paryscy“ bardzo się interesują Ukrainą pod względem gospodarczym i gotowi iść całą parą na odbudowę Ukrainy.

—o—

Echa zajść poznańskich.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. maja 1920.

(M) Komisja poselska wydelegowana przez Sejm dla zbadania smutnych zajść poznańskich, wyjeżdża do Poznania powtórnie jutro, by przesłuchać pozostałych jeszcze świadków. Klub socjalistyczny, który chce zgłosić w Sejmie formalne votum nieufności dla min. Seydy i wicem. Poszwińskiego, postanowił zaczekać do sprawozdania komisji śledczej i wniosek swój do niego nawiązać.

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 96

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

— Więc co?... pytała cicho.

— Nic. Jeżeli mię pani parę dni przechowa, to może ujdę... Idą za mną tuż tuż w tropy, lecz szczęście czy nieszczęście chciało, że na drodze do stacji pocztowej, gdzie bym też wpadł na pewno, spotkałem jadącego do miasta chłopa... Dalsze posuwanie się w tym kierunku nie miało sensu... Wtem dostrzegam na ustroniu pani światełko i wróciłem się... To im na jakiś czas zmyli ślad zupełnie... Może mię pani przechować?...

— Niech pan wejdzie do kuchni, ogrzeje się!... Wszyscy w domu śpią... Nie wiem, czy ojca obudzić...

— Wtedy musiałbym... odejść!... — wycedził przez zęby.

Stali już w kuchni, oświeconej postawioną na stole świeczką.

Wpatrywała się w dawno niewidzianego. Jakże był inny od tego, którego widywała w swoich wspomnieniach. Teraz, gdy zdjął czapkę i szal z twarzy odwinął, i bujne, czarne kędziory opłynęły mu twarz; łącząc się z równie kruczą i rozrosłą brodą, wydało jej się, że z ciemności wyjrzało nań oblicze greckiego boga, jakie widziała w księgach na rysunkach. W szarych, śmiałych wpatrzonych w nią oczach zatliły się nagle dziwnie ciepłe, przejmujące błyski, gdy ich źrenice trafiły w jej źrenice. Zadrżała i oczy na bok odwiodła.

— Więc jakże?...

Daremnie siliła się pokonać stężenie ust; wtem Zagraj znowu głośniej zaszczekał.

— Dobrze!... — szepnęła. — Tu jest wejście na górę!... — wskazała na schody. — Ale tam będzie zimno!...

— Głupstwo! — odrzekł. — Od dłuższego czasu nocuję w lesie...

— Więc niech pan idzie!... — przerwała mu, nasłuchując czujnie. — Poświecę panu... Potem...: pomyślimy...

— Nic nie trzeba myśleć!... Trzeba tylko trochę... jedzenia i trochę spokoju.

— Ach, tak... jedzenia!...

Wyjęła z pieca suszące się suchary, z szafy dostała kawałek mięsa i położywszy to na talerzu wraz z nożem i widelcem, poniosła na schody, dokąd już kociemi krokami wstępował bez szmeru Tereszczenko. Uniósł wieko zamknięcia i znikł w ciemnym otworze. Gdy Frania wstąpiła za nim ze świecą, już stał pośrodku obszernego strychu i rozglądał się badawczo.

— Wybornie!... — mruknął wesoło. — Tu koło komina będzie nawet ciepło, szczególniej, jeżeli zatkniemy te dziury...

Wskazał na dymniki, przez które lało się światło miesiąca. Frania odnalazła stare szmaty i rogoże, pomogła mu zatkać otwory, potem nieśmiało zdjęła z haka stare spódnice i kaftany.

— A to może pan sobie podłoży, będzie zawsze cieplej!...

Ujął ją za rękę.

— A no, mam dzięki pani, jedną noc zwłoki! Kto wie, co z tego będzie!... Moja zasada: wszystko do ostatniej możliwości!... Powodzenie od porażki dzieli tylko minuta... A teraz niech pani idzie, bo mogą zauważyć!...

— Tak, tak!... To prawda!

Zbiegła cichutko ze schodów, a on stał w otworze i przyglądał się jej i dopiero, gdy stanęła na ziemi, klapę leciuchno opuścił.

Wbiegła do swego pokoiku, zgasiła świecę, rozebrała się pośpiesznie w świetle księżyca. Ale wcale tej nocy usnąć nie mogła, przysłuchując się trwożnie to szmerom z zewnątrz i poszczekiwaniu psa, to stukom dziwnym lecącym ku niej z głębi domu, z pokojów braci i rodziców, ze strychu, które jednak nie były niczem innem, jak biciem jej własnego serca.

XXIV.

Odtąd czujnem uchem wciąż była na zewnątrz, a myślą w ciemnościach na strychu, gdzie czaił się ścigany przez cały świat człowiek.

W tem rozdwojeniu chodziła jak senna. Aż matka zauważyła kilkakroć jej zamyślenie i zapytała:

— Co ci to?... Chora jesteś?...

— Nie, mamusiu!... — odpowiedziała, wstrząsając złotą głową i uśmiechając się tak smutno i słodko, iż u starej ścisnęło się serce.

Ujęła w kościste palce pobladłe lico dziewczyny i zwróciła je ku światłu.

(C. d. n.).

—o—

Nieprzyjacielskie wysiłki na lewym brzegu Dniepru zwycięsko odparte.

Warszawa (Pat.). Komunikat sztabu generalnego W. P. z dnia 12. maja br. Nowe wysiłki nieprzyjaciela zmierzające do wyparcia nas z lewego brzegu Dniepru na przedmieściu Kijowa, zostały w krwawych i nader zaciętych walkach przez nasze oddziały zwycięsko odparte. Walki te obfitowały w liczne przykłady wielkiego męstwa i poświęcenia ze strony naszych żołnierzy. Szczególny podziw wzbudza bohaterska śmierć podporucznika Robaczkiewicza, który podkładając własnoręcznie minę pod szyny kolejowe, znalazł się między dwoma nieprzyjacielskiemi pancerkami. Widząc, że grozi mu dostanie się do niewoli, po zapaleniu miny dobrowolnie stanął na miejscu wybuchu składając w ten sposób swoje życie w ofierze. W ciągu ostatnich walk zginęli śmiercią walecznych podpor. Szejner, Ślusarski, Koczaj; Izmanowski; Gliński i Ryc.

Na odcinku Rzeczycy intenzywny ogień działowy. Nad Dźwiną i na odcinku Lepla, obustronna działalność wywiadowcza i walki artylerji.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:

Kuliński pułkownik.

Manifestacyjny strajk górników polskich na G. Śląsku

Górnicy grożą strajkiem generalnym aż do wyzwolenia G. Śląska z pod terroru niemieckiego.

Bytom (Pat.). Generalny strajk robotników polskich na Górnym Śląsku trwa dalej i skończyć się ma w środę o g. 6 wieczorem. **Strajk jest prawie zupełny.** Według informacji z miarodajnego źródła (polskie zjednoczenie zawodowe) strajkuje **85 proc. wszystkich robotników górniczych tj. około 132 000 osób; 56 kopalń Górnego Śląska stanęło zupełnie.** W pozostałych 8 pracowało wczoraj około 30 proc. robotników, dziś jednak po zorjentowaniu się, pracuje tam tylko 25 proc. **Produkcja węgla ustała dziś prawie zupełnie.** Prasa wrocławska i berlińska donosiła, że strajk zupełnie się nie udał i takie wiadomości rozpuszczała górnośląska filja B. Wolffa. Komisja koalicyjna, rządząca w Opolu może się teraz przekonać o kłamstwach niemieckich i o **zorganizowanej sile robotników polskich** i ma dowód, że robotnicy polscy są w możności przeprowadzić strajk generalny, natomiast Niemcy, którzy tym strajkiem grozili, przeprowadzić go nie mogli, gdyż wtedy robotnicy polscy przeciwstawili się mu stanowczo. Nigdzie nie przyszło do niepokojów aczkolwiek ze strony Niemców nie brakowało prowokacji. Na razie strajkowali tylko górnicy, gdyby jednakże ich strajk nie odniósł pożądanego skutku, tj. **gdyby komisja koalicyjna nie dała zapewnienia, iż żądania polityczne masowych wieców polskich z 25. kwietnia br. zostaną spełnione**, to wtedy **wybuchnie** nowy **strajk** do którego przyłączą się robotnicy fabryczni i kolejarze, a ludność wiejska, która przestanie dostarczać żywności dla Niemców w miastach, przeznaczy tę żywność dla strajkujących robotników.

Na kopalniach umieścili górnicy odezwę, w której wymieniają wszystkie zbrodnie niemieckie, popełniane na ludności polskiej i wzywają do zachowania podczas strajku porządku i spokoju. Jeżeli żądania ludu polskiego — brzmi dalej odezwa — uchwalone na wiecach odbytych dnia 25. kwietnia br. nie zostaną spełnione, jeżeli Sicherheitswehry i agitatorzy tu przybyli nie zostaną usunięci, jeżeli na Niemców nie zostanie zaprowadzony przymus paszportowy, to wszyscy robotnicy we wszystkich zawodach urządzą strajk genealny, z żadnej kopalni nie wyjdzie ani jedna beczka węgla, a **strajk potrwa aż do wyzwolenia Górnego Śląska z pod terroru niemieckiego.**

—o—

Wynik wyborów do Sejmu na Pomorzu.

Toruń (Pat.). W drugim okręgu grudziądzkim wybrano 11 posłów: 7 posłów polskich, 4 niemieckich. Ze stronnictwa narodowego robotników wybrani zostali: Jan Breyski, Józef Szymański, dr. Wachowski; Nowicki, Reder; ze związku ludowo-narodowego: gen. Haller, ks. Pold, Z listy niemieckiej: Nassbach; Daczko Lidece i Baczewski. Na wszystkie listy polskie wypada 126 939 głosów, głosów niemieckich 63.143

Grudziądz (Pat.). Ostatni wynik wyborów w drugim okręgu wyborczym Grudziądza według urzędowego sprawozdania przedstawia się w następujący sposób: Na listę I. (nar. stron. rob.) 82.282 głosy, na listę II. (niemiecką) 51.708, na listę III. (związek lud. nar.) 27.956 na listę IV. (niemiecką) 11.435, na listę V. (polskie str. lud. na Pomorzu) 1423, na listę VI. (PPS.) 2827, na listę VII. (stron. chrześc.-lud. Kulerski) 4330, na listę VIII. (str. mieszcz.) 7568, na listę IX. (nar. chrześc. stron. rob.) 573. Na wszystkie polskie listy wypada 126.939, głosów niemieckich 63.143.

Toruń (Pat.). Urzędowych cyfr głosowania w pierwszym okręgu dotąd niema.

Losy Turcji rozstrzygnięte.

Poldhu. (Pat) Wczoraj **ogłoszono w Paryżu traktat pokojowy z Turcją. Terytorjum tureckie w Europie obejmować będzie półwysep z Konstantynopolem. Gallipoli otrzyma Grecja. Fortyfikacje Dardaneli i Bosforu będą zniesione.**

Międzynarodowe siły zbrojne będą utrzymywały straż w cieśninach.

Paryż. (Pat) Radio. Projekt traktatu pokojowego z Turcją wręczono we wtorek delegatom tureckim w Salonice.

Niepotrzebna tajamniczość.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. maja 1920.

(M) Dowiadujemy się, iż prezydent ministrów Skulski i min. kolei Bartel byli wzywani w ostatnich dniach do kwatery Naczelnego Wodza **na konferencję** w sprawach państwowych.

Zupełnie niepotrzebnie otoczono ich wyjazd tajemniczością, jak gdyby było czemś nadzwyczajnem, iż Naczelnik państwa musi się od czasu do czasu porozumiewać z ministrami. Tajemnica utrzymać się nie dała, jak można było przewidzieć, i rozeszła się drogą pantoflową, narosła dodatkami zmyślonymi i nabrała charakteru sensacyjnego. Możeby p. prezydent Skulski postarał się, żeby **istotnych** tajemnic stanu **więcej** przestrzegano, niż to **się dziś dzieje.**

Sekwestr ziemiopłodów.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. maja 1920.

(M) Wczorajsza Rada ministrów postanowiła większością głosów przedłożyć Sejmowi projekt ustawy o całkowitym sekwestrze ziemiopłodów w r. aprowizacyjnym 1920/21. Sekwestr ma być niezmiernie ścisły. Ustawa nie ma wielkich szans przejścia w sejmie. Mówią, iż min. Śliwiński, który czuje, iż stanowisko jego jest zachwiane, chce projektem sekwestru związać ze sobą stronnictwa robotnicze i u nich znaleźć poparcie.

—o—

Dostajemy 300 wagonów zboża codziennie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 11. maja 1920

(M) Dzięki wysiłkom i energji min. Bartla udało się doprowadzić do tego, iż codziennie przychodzi z Gdańska do kraju przeciętnie 300 wagonów zboża, względnie mąki.

—o—

Poddanie się ukr. armji galic. wojskom polskim.

Dzienniki ukr. otrzymują teraz dopiero dokładniejsze wiadomości o znanym już czytelnikom naszym „epizodzie strzeleckim“ i o losach siczowyków po rozbiciu Denikina. Pogrom ten zastał armję galic. w rejonie Balta — Olgopol — Birzula. Angielska misja doradzała strzelcom przejście do Rumunji, ręcząc za zachowanie broni. Na przedstawienia jednak naczelnika sztabu armji galic. pułk. Szamanka — wojska zostały na miejscu, nie chcąc pozostawiać tysięcy kolegów w szpitalach na pastwę bolszewików. Zorganizowany ad hoc w Winnicy komitet rewolucyjny podjął rokowania z bolszewikami — w połowie lutego podpisano umowę. Armja galic. przechodziła do bolszewików, mając przeformować się na trzy brygady, z których każda przydzielona zostanie do innej dywizji.

Z pocz. marca wyzdrowieńcy wracają do szeregów. Polowy sztab armji galic. osiadł w Bałcie. Głównodowodzącym ustanowili bolszewicy niejakiego Porajka, rodem z Galicji, a do pomocy przydano mu żyda, Michajłowa. Ci pousuwali oficerów sztabowych, a naczelne stanowiska obsadzili swojemi kreaturami. Z pomiędzy oficerów przyjmowali najwyżej kapitanów — oficerowie wyżsi uważani byli za burżujów i kontrrewolucjonistów. Wszystkich ich wysłano do stacji zbornej w Birzuli.

Po zreformowaniu wysłano armję galic. na front. Pierwsza brygada ukr. sicz. strzelców zajęła rejon Czudnowa, druga, Litynia; trzecia — Baru. Skasowano odznaki, odebrano oficerom służbę, zniesiono menaże, naczelną komendę i nieprzydzielonych oficerów wysłano do Kijowa. Brygady zajęły pozycje. Atmosfera poczęła się robić coraz cięższa. Na porządku dziennym było usuwanie i aresztowanie oficerów i oddawanie ich w ręce trybunałów rewolucyjnych za ich nacjonalizm. Wystarczyło stanąć w obronie trójzęba (herbu) ukr., by głową za to zapłació. Wszystkiego tego dość było strzelcom i kiedy 22. kwietnia, w sam dzień podpisania umowy warszawskiej, w nocy komendant II. brygady zawiadomił iż natychmiast należy wystrzelać komisarzy bolszewickich i uderzyć na tyły bolszewików — nie podniósł się ani jeden głos sprzeciwu.

Rzeczywiście, najniebezpieczniejszych komisarzy (Galicjanina Kyprjana, Załużniaka, Bilińskiego i i.) rozstrzelano zaraz, a mniej niebezpiecznych oddano w ręce pułk. Szepela, który ogłosił ogólną mobilizację przeciw bolszewikom i przydzielił powstańców do poszczególnych pułków galic. Wysłano delegację, jedną do Petlury, drugą do Polaków z propozycją zawieszenia broni i uderzenia na bolszewików. Pierwsza brygada ruszyła na Berdyczów, druga na Winnicę, trzecia na Żmerynkę — w celu połączenia się z gen. Pawlenką. Cztery dni trwały zwycięzkie walki — wojska galic. doszły pod Winnicę i Żmerynkę. W międzyczasie front polski otwarty był na ogromnej przestrzeni. Pierwsza brygada zajęła Koziatyn, złączyła się z Pawlenką i parła na Kijów. Druga i trzecia spotkała się ze znacznym oporem bolszewików.

Polacy podjęli atak, oświadczając, iż na czas przemarszu muszą rozbroić armję galic. (drugą i trzecią brygadę). że następnie zwrócą broń (?) i razem pójdą dalej. Potem odstawiono ich jako jeńców do Płoskirowa, a część do Frydrychówki koło Podwołoczysk. Koło Mytkowa trafiło się nawet, że oddziały oddziały galic. weszły w kontakt z armją polską i wykonywały nawet rozkazy polskiego sztabu operacyjnego.

Od armji galic. przejęli Polacy 3000 jeńców bolszewickich, zabrali cały tabor II. i III. brygady, tudzież mnóstwo broni. Nieprawdą, zaś okazuje się, jakoby strzelcy galic. odmówili wstąpienia do armji Petlury. Wszyscy oficerowie galic. jeszcze w Płoskirowie wyrazili chęć uczynienia tego, oddając komendzie taboru w Płoskirowie 2. maja pisemną prośbę, celem przekazania jej władzom odnośnym. Delegacja 200 oficerów wyraziła chęć tę i atam. Pe-

tlurze który nie mniej zdziwił się internowanem strzelców, ponieważ według umowy Naczelnik Piłsudski przyrzekł oddać całą armję galic. do dyspozycji Petlury. Tak się jednak nie stało, a na razie oddano tylko kawaleryjski pułk armji galic. pod komendą pułk. Arkasa.

Tak przedstawiałaby się według świadków naocznych sprawa poddania się armji galic. wojskom polskim.

(Ze sfer wojskowych informują nas, że nie wiadomo im nic o jakichś danych „armji galic.“ obietnicach. Armja ta — dodajemy — po tylokrotnych „przechodzeniach“ przedstawia element tak niepewny, że rozbrojenie nakazane było ze względów na bezpieczeństwo naszych wojsk. Red.).

Nowy gabinet ministrów republiki ukr.

W tych dniach utworzył się w Kamieńcu nowy gabinet, do którego weszli: Premjer I. Mazepa, na razie zastępywany przez ministra spraw zagranicznych A. Liwickiego; admirał Biliński (z rodziny. pochodzącej z Biliny pod Samborem), min. spraw wewn.; Iw. Ohienko, rektor uniw. Kamien., oświata i wyznanie; Serg. Szełuchyn, sądownictwo; Stempkowski (Polak), sprawy rolne; Fenczenko-Czopiwskij, handel i przemysł; Iw. Krywećkij, finanse; Pyłypczuk, komunikacja; pułk. Salskij, sprawy wojskowe; I. Kosenko, poczta i telegraf; Hałanewycz, sekretarz państwowy; Symoniw, kontrolor państwowy.

Prawda o Odesie.

Dzienniki doniosły już o zajęciu Odesy przez wojska ukr., ale wiadomość tę przyjmowano z wątpliwościami pewnemi. Jak się okazuje na podstawie szczegółów najnowszych, sprawa ta przedstawia się następująco. Część 3-ej brygady armji galic., a mianowicie kawaleryjski pułk pułkown. Szeparowycza, znajdował się na postoju w Zaciszu. Kiedy bolszewicy polecili mu udać się na front, żołnierze nie usłuchali rozkazu, wzniecając powstanie. Zacisze znalazło się wnet w ich ręku, przyczem w kilku dniach zebrało się tam kilka tysięcy powstańców z okolicy. Wojsko to ruszyło na Odesę, w Tyraspolu przyłączył się do nich pułk czarnomorski, złożony z borotbistów. Wyprawa ta jednak nie powiodła się. Bolszewicy wysłali dwa pociągi pancerne, przed którem musiały cofnąć się oddziały Szeparowycza. Po drodze zajęły one Wapniarkę i Bałtę tak, że linja Żmerynka-Odessa była dla bolszewików stracona. Oddziały te połączyły się następnie z grupą Tiutiunyka i podjęły drugi, szczęśliwy atak na Odesę. Skoro tylko bolszewicy w Odesie dowiedzieli się o powstaniu w Zaciszu, rozbroili całą załogę ukr., złożoną z 600 żołnierzy, zaaresztowali ich, jak i całą komendę stacyjną, rozstrzeliwując oficerów kilku.

Obecnie Odesa znajduje się w ręku wojsk ukr., tylko zdala, jakby na straży, stoją na morzu okręty angielskie. Od czasu zaś do czasu przybijają do portu parowce z jeńcami rosyjskimi z Francji.

Ze spraw ukraińskich.

Gubernatorem zakarpackiej Ukrainy w miejsce moskalofila dra Braucha, mianowany został na życzenie ludności dr. Jul. Żałkowicz, działacz ukr.

Gubernialnym komisarzem Podola zamianowany został Kołodiażnyj, a pomocnikiem jego dr. Biliński.

W. Wynnyczenko, b. przewodn. dyrektorjatu ukr., zwrócił się jako członek „zagranicznego związku ukr. partji komunistycznej“ do komunistów i socjalistów Europy zach. i Ameryki z oświadczeniem. iż państwem ukr. robotników i włościan jest „ukr. komunist. socjalistyczna republika“ i że ukr. narod. republika już nie istnieje.

Uznanie Ukrainy przez Polskę doprowadza rosyjskie dzienniki zagraniczne do silnych ataków złości i niezadowolenia. „Rozbójnicy, czy obłąkani kierują państwem polskiem?“ zapytuje jakiś p. Górowicz, dziennikarz rosyjski. „Tak niedawno jeszcze prowadziła Polska pertraktacje z rosyjskimi patrjotami, Czajkowskim i Sawinkowem, a taraz uknuła spisek z Petlurą“ — powiada znów znany Jefimowski.

Polityka zagraniczna.

SOCJALIŚCI AMERYKAŃSCY W ROSJI.

„Journal de Genéve“ dowiaduje się, że delegacja socjalistów amerykańskich udać się ma w najbliższych dniach do Rosji.

BANDY ESSADA PASZY W ALBANJI.

„Journal de Genéve“ donosi, że bandy Essada paszy zajęły Tizana, wypędzając stamtąd rząd albański, po walkach z wojskiem rządowym zajęły one również Cavalę i Kroję, kierując się na Durazzo.

BIAŁA KSIĘGA ADRJATYKU.

Kiedy rokowania między premjerem Nittim i Trumbierem są obecnie w toku i sprawę Adrjatyku znowu wywodzą przed europejskie forum, przypomnieć należy, że w lutym br. wydał rząd angielski Białą Księgę, zbierającą wszystkie dokumenty, odnoszące się do sprawy Adrjatyku, których treść podały były dzienniki angielskie. „Źródło i początek złego“, jak się wyraża „Times“, tj. układ londyński z 26. kwietnia 1915 r., figuruje jednak w księdze owej tylko w wyjątkach. Liczbę 1 w zbiorze dokumentów nosi układ z dn. 9. grudnia podpisany przez Francję, Stany Zjednoczone i Anglję. O ile wierzyć można doniesieniom dzienników niemieckich obie strony sporne skłonne są do porozumienia się obecnie na jego podstawie. Dlatego też przypominamy, że układ z d. 9. grudnia 1919 postanawiał utworzyć z Fjume wolne miasto pod opieką Ligi Narodów, Zadar również miał otrzymać samorząd, za to Włochom przyznawano mandat na Albanję.

W 15 punktach zebrane są dokumenty odnoszące się do polemiki adrjatyckiej. Nr. 12 oznacza list ostatni prezydenta Wilsona w tej sprawie z d. 10. lutego 1920, występujący przeciw italofilskiej polityce Anglji i Francji, opierającej się na układzie z d. 14. stycznia zawartym bez zgody Stanów Zjednoczonych, a mocą którego tzw. linja Wilsona zostaje pominięta. Następują odpowiedzi państw europejskich. Ciekawie obserwować można dyplomatyczną chwiejność rządów, które coraz to nowe rozwiązania proponują, by ciągle powracać do tego samego punktu.

Król angielski, belgijski i hiszpański do Naczelnika Państwa.

WARSZAWA (Pat.) **Wymiana depesz między królem angielskim, belgijskim i hiszpańskim a Naczelnikiem Państwa Polskiego z powodu święta Trzeciego Maja.**

Jego Ekscelencja Generał Piłsudski, Naczelnik Państwa Polskiego w Warszawie.

LONDYN. — W dniu obchodu rocznicy jednego z wielkich wydarzeń w dziejach pańskiej Ojczyzny, pragnę przesłać Waszej Ekscelencji a za Jego pośrednictwem i bohaterskiemu narodowi, który Pan reprezentuje, najszczersze życzenia dla przyszłości narodu polskiego. Podpisany Jerzy rex.

Do Jego królewskiej Mości Jerzego I. Londyn. Żytomierz, wielka główna kwatera, 6. maja 192. 0

Wzruszony życzeniami, które jego królewska mość zechciał wystosować do mnie w imieniu własnem oraz w imieniu szlachetnego narodu brytyjskiego z okazji naszego święta narodowego, spieszę podziękować waszej królewskiej mości a w szczególności za wyrażenie tych życzeń w nadzwyczajny sposób. Wasza królewska mość może być pewny, że jego słowa znajdą żywy oddźwięk w całym narodzie polskim, co przyczyni się jeszcze bardziej do zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Wielką Brytanją. Serdeczność naszego stosunku została uwydatniona przez przypomnienie pamiętnej rocznicy Trzeciego Maja, która w historji obu narodów pozostanie godnem uwagi świadectwem pokrewieństwa poda-dów politycznych i jednakiego poszanowania swobód konstytucyjnych.

Józef Piłsudski.

Naczelnik Państwa Polskiego — Warszawa.

MADRYT — pałac. Z okazji święta narodowego Trzeciego Maja spieszę złożyć zarówno panu jak i szlachetnemu i dzielnemu narodowi polskiemu wraz z życzeniami pomyślności zapewnienia moich uczuć przyjaźni.

Alfonso — rex.

Do jego królewskiej mości Alfonsa XIII. Madryt. Żytomierz — Wielka główna kwatera 7. maja 1920.

Spieszę wyrazić waszej królewskiej mości najszczersze podziękowanie zarówno moje jak i całego narodu polskiego za życzenia, które wasza królewska mość zechciał wystosować do nas w dniu naszego święta narodowego jak również za uczucia przyjaźni, które są nam tak drogie.

Józef Piłsudski.

Jego Ekscelencja Naczelnik Państwa Polskiego w Warszawie.

BRUKSELA. Przesyłam waszej ekscelencyi szczere życzenia, które wraz z narodem belgijskim żywię dla pomyślności jego oraz jego kraju w dniu, w którym Polska obchodzi swoje święto narodowe.

Żytomierz. Wielka główna kwatera 7. maja 1920.

Spieszę wyrazić waszej królewskiej mości moje serdeczne podziękowanie za życzenia, które jego królewska mość zechciał do mnie wystosować z okazji naszego święta narodowego w imieniu własnem oraz w imieniu narodu belgijskiego.

Józef Piłsudski.

WARSZAWA. Pat.). Z okazji święta Trzeciego Maja poseł amerykański nadesłał do ministerstwa spraw zagranicznych pismo, w którem w imieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych prosi o zakomunikowanie Naczelnikowi Państwa serdecznych powinszowań i najlepszych życzeń dla narodu polskiego.

UROCZYSTE PRZYJĘCIE NACZELNEGO WODZA W WARSZAWIE.

Warszawa (Pat.). Z okazji przyjazdu Naczelnika Państwa prezydjum miasta zamierza zorganizować uroczyste przyjęcie Naczelnika w stolicy i rozesłało w tym celu zaproszenia do wszystkich wybitnych osób, aby wzięły udział w tej uroczystości.

ZJAZD LITERATÓW I DZIENNIKARZY.

Warszawa (Pat.). Wczoraj przedpołudniem otwarto tu zjazd literatów i dziennikarzy. Na uroczystem zebraniu wspólnem w sali obrad sali miejskiej, przy licznem udziale świata dziennikarskiego i literackiego z całej Rzeczpltej, po formalnem otwarciu zjazdu i odczytaniu pisma marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego z powitaniem zjazdu, witali go min. Wojciechowski, wiceminister Heurich, dalej prezydjum miasta, przedstawiciel związku artystów scen polskich p. Kotarbiński itd. Odczytano następnie depeszę gratulacyjną dziennikarzy polskich z Detroit z Ameryki i innych. Na zebraniu tem przyjęto uchwałę, wyrażenia uznania dla zwycięskiej armji polskiej i hołdu oraz czci dla wielkiego wodza. W godzinach popołudniowych odbyło się zebranie dziennikarzy pod przewodnictwem redaktora p. Laskownickiego ze Lwowa i zebranie literatów pod przewodnictwem p. Jana Lorentowicza. Na zebraniu literatów rozważano sprawę akademji literackiej, projektowanej przez Żeromskiego. Dalsze obrady dziś o godz. 10 rano.

TERROR NIEMIECKI W GDAŃSKU.

Gdańsk (Pat.). Wczoraj przed południem napadł tłum niemiecki na grupy studentek i studentów warszawskich i pobił je. Policja niemiecka przyłączyła się do napaści. Dziś napadli Niemcy na wycieczkę włościańską polską, złożoną z kilkudziesięciu osób. Napadniętych bito kijami po głowach. W napaści brały udział wszystkie koła niemieckie. Delegat polski Biesiadecki interwenjował bardzo energicznie w tej sprawie u sir Towera i zażądał ukarania winnych, a zwłaszcza policjantów.

Patek w Rzymie.

Lyon. (Pat) Radio. Minister spraw zagranicznych Patek przybył do Rzymu w niedzielę rano.

Anglja zainteresowała się pochodem armji polskiej.

Paryż. (PAT.) Havas. Churchil odpowiadając w izbie gmin na interpelację w sprawie posuwania się armji polskiej na wschodzie, oświadczył, **że tylko rząd polski wie o swoich planach.** War Office nie pomagało Polsce w tem przedsięwzięciu lecz rząd francuski przyczynił się do wyekwipowania armji polskiej stosownie do pewnych postanowień rraktratu wersalskiego.

Z komisji konstytucyjnej.

Warszawa. (Pat) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja w dalszym ciągu odbyła trzecie czytanie rozdziału II. **o obowiązkach i prawach obywateli.** Rozpatrywano także rozdziały o stanowisku kościoła w Państwie, przyczem **kościołowi katolckiemu przyznano naczelne miejsce wśród innych wyznań.**

11 miljonów marek na kolonje letnie dla dzieci.

Warszawa (Pat). Komisja skarbowo-budżetowa postanowiła przyjąć udział w towarzystwie budowy elektrowni Jazowsko-Szczawnica do wysokości 57 prc. kapitału zakładowego. Również rozpatrzono sprawę subwencji dla kolonji letnich dla dzieci i wyznaczono na ten cel 11 miljonów marek.

Ustawa aprowizacyjna oparta na sekwestrze.

Warszawa. (Pat) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 10. maja zatwierdziła między innymi projekt **ustawy aprowizacyjnej na rok 1920/1921 oparty na sekwestrze**, projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego i projekt rozporządzenia rady ministrów wprowadzenia w życie na całym obszarze Państwa polskiego **ustawy wojskowej i postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej.**

Przedstawiciel Niemiec w Warszawie

Warszawa. (Pat) Przybył tu przedstawiciel rządu niemieckiego hr. Oberndorff w charakterze charge de affaires przy rządzie polskim. Hr. Oberndorff ma dziś przedstawić w ministerstwie spraw zagran. swoje papiery uwierzytelniające.

Trzeci maja w Bukareszcie.

Warszawa. Pat) W Bukareszcie z okazji polskiego święta narodowego odprawione zostało Trzeciego Maja w katedrze arcybiskupiej uroczyste nabożeństwo. Na zakończenie odśpiewali licznie zebrani uczestnicy Hymn narodowy.

Znamienny zwrot wśród żydów na Podolu i Wołyniu.

Warszawa. (Pat) Kurjer Warszawski podaje: W związku z ostatniemi zwycięstwami wojsk polskich, daje się zauważyć na Podolu i Wołyniu różnica w nastrojach ludności żydowskiej, która dotychczas w stosunku do Polaków zachowywała rezerwę. Dowodzi tego dekorowanie domów żydowskich w Kamieńcu i Płoskirowie. W czasie uroczystości 3-go Maja i uroczystości żydowskiej, jaka się odbyła w Łucku dnia 6. maja, rzemieślnicy i młodzież żydowska nieśli transparenty z Orłem białym i napisami w języku polskim.

Nadzieje niemieckie.

Olsztyn. (Pat) Jeden z tutejszych dzienników niemieckich podaje, że wybory do Reichstagu niemieckiego z Prus wschodnich i terenów plebiscytowych odbędą się **17. października br.** Według tej wiadomości Niemcy są pewni, że do tego czasu plebiscyt zostanie ukończony **i całe terytorjum wróci do Niemiec.**

Powstanie w Meksyku.

Paryż. (Pat) Havas. Z Meksyku donoszą o **uwięzieniu Caranzy** przez powstańców. Generał Will stanął po stronie powstańców. **Stany Zjednoczone zmobilizowały pewną ilość wojsk na granicy Texasu.**

Lyon. (Pat) Radio. Depesze z Meksyku donoszą, że gabinet Caranza został obalony **a władza** przeszła w ręce generała Obregon.

Konferencja francusko-angielska przed zjazdem w Spaa.

Paryż. (Pat) Radio. Według informacji „Matina“ z Londynu, konferencja francusko-angielska w Folkestone, rozpoczęła się w poniedziałek. Nastąpiła krótka wymiana poglądów między attaché finansowym francuskim w Londynie a angielskim sekretarzem skarbu. Konferencja ma na celu doprowadzenie do porozumienia w sprawie stosunku na konferencji w Spaa.

Wiedeń. (Pat) Radio. B. K. „Dt. Allg. Ztg.“ z Berlina. Termin konferencji w Spaa ma być przesunięty na koniec czerwca.

NIEMCY ZREDUKOWALI ILOŚĆ WOJSK W STREFIE NEUTRALNEJ.

Paryż (Pat.). Radjo. Petit Parisien podaje, że rząd niemiecki wręczył przewodniczącemu kontrolnej komisji wojsk sojuszniczych w Berlinie generałowi Nollet notę, która zapewnia, że ilość wojsk niemieckich w strefie neutralnej prawego brzegu Renu została zredukowana na 19 bataljonów 9 szwadronów i 2 baterje, tzn. mniej o 1 szwadron i 1 bataljon niż przewiduje układ z 8. sierpnia 1919. Generał Nollet polecił jednemu z oficerów misji majorowi De Grave udać się na miejsce dla sprawdzenia tych zapodań. Jeżeli badanie to potwierdzi wówczas **rząd francuski nie będzie czynił żadnych przeszkód ewakuacji Frankfurtu i miast nad Renem.**

Tajemnicze milczenie.

Paryż. (PAT.) Od 36 godzin wieża Eiffla nie otrzymała żadnych telegramów iskrowych z Moskwy. Dotychczas nadchodziły takie telegramy regularnie co dwie godziny.

Sąd nad sprawcami wojny.

Nauen. (Pat) Radio Mocarstwa ententy przesłały niemieckiemu rządowi pismo z wyszczególnieniem przestępstw każdego z winnych wojny. Rząd niemiecki przesłał to pismo nadprokuratorji państwa.

Nauen. (Pat) Radio. Nowy spis przestępców wojennych zawiera 45 nazwisk. Niema w nim wymienionych ani Hindenburga, ani następcy tronu, ani Ludendorfa, ale jest większa część oficerów rozmaitych stopni, między nimi komendantów łodzi podwodnych.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wniebowstąpienie P.; gr. kat. Jutro rz kat. Bonifacego; gr. kat. Jeremyi. — Wschód słońca 4·19. zachód 7·37

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

We czwartek popoł. „Sekretarzyk czy panna“, komedja — wieczór „Rycerskość wieśniacza“, opera i „Pajace“, opera Leoncavalla.

W piątek „Południca“, dramat L. Staffa.

W sobotę o 3 pop. „Kupiec wenecki“ — o 7 wieczór „Księżniczka czardasza, operetka.

W niedzielę o 3 pop. „Traviata“, opera Verdiego — wieczór „Południca“, dramat.

We Lwowie.

— **Rocznica Kaniowa.** W kościele załogowym OO. Jezuitów odbyło się onegdaj nabożeństwo żałobne za poległych w bitwie pod Kaniowem w r. 1918. Ks. kapelan Christen wygłosił kazanie, w którem podniósł znaczenie i doniosłość tej bitwy. Pułk. Linda, szef oddz. II. kpt. Filipkowski, oraz delegacje oficerskie i załoga miejscowa wzięły udział w nabożeństwie, w czasie którego przygrywała orkiestra 53 p. p.

— **Uroczystość w Domu inwalidów.** W święto Matki Boskiej, Królowej korony polskiej odbyło się w kaplicy Domu inwalidów przy ul. Kleparowskiej nabożeństwo odprawione przez ks. biskupa Bandurskiego w asystencji kapelana ks. Marjana Jakubowskiego. Do licznie zebranych w kaplicy żołnierzy-inwalidów i żołnierzy ochotn. Legji kobiet przemówił po mszy w słowach porywających ks. biskup Bandurski

Wieczorem odbyła się w zakładzie uroczystość dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go Maja i poświęcenie nowej świetlicy i czytelni zakładowej. — Ceremonji poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski. Przemówił następnie komendant zakładu dr. Skałkowski, po nim p. Komorowska. Wydelegowany przez D. O. G. prelegent mówił o Konstytucji. Po części koncertowej przemówił ks. biskup Bandurski do żołnierzy służbowych, do inwalidów i do ociemniałych. W imieniu tych ostatnich podziękował ks. biskupowi za wzniosłe słowa komendant szkoły ciemnych por. Sylhun.

W dniu 3 maja odbyło się solenne nabożeństwo w kaplicy zakładowej z "Te Deum", odprawione przez ks. kap. Jakubowskiego, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie odbył się staraniem por. Sylhuna uroczysty poranek w szkole ciemnych ku czci Konstytucji, na który złożyły się przemówienia, śpiewy, deklamacje i produkcje ociemniałych żołnierzy.

— **MIANOWANIA.** Naczelnik Państwa zamianował profesora nadzwyczajnego filologji słowiańskiej uniwersytetu we Lwowie dr. Kazimierza Nitscha profesorem zwyczajnym językoznawstwa słowjańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i dotychczasowego nadzwyczajnego profesora Leona Karasińskiego profesorem zwyczajnym mechaniki technicznej w Politechnice w Warszawie.

— **Kazimierz Chornicki**, z okazji 25-letniego jubileuszu wstąpienia na scenę był przedmiotem serdecznej owacji na premjerze „Południcy“. Publiczność powitała go oklaskami i obrzuciła kwiatami. Po 2 akcie wobec zgromadzonych na scenie artystów wszystkich działów przemówili do jubilata dyr. Tarasiewicz i p. Barwiński, a koledzy wręczyli mu dary poetyczne i prozaiczne w postaci kwiatów i wiktuałów.

— **Z teatru.** Z wczorajszej premjery dramatu Leopolda Staffa „Południca“ — po jednorazowem wysłuchaniu go — zaiste trudno mi dziś napisać sumienne sprawozdanie, gdyż nie chcę, by ocena dzieła ucierpiała z powodu tandetnego wystawienia, przysłaniającego jego wartość. Chwalebny zwyczaj prób generalnych został zaniechany; teatr broni przystępu do swoich warsztatów, podobnie jak restaurator troskliwie zamyka drzwi do prowadzonej niechlujnie i niedbale kuchni. Egzemplarza sztuki krytyk nie będący „w łasce“ (tj. taki, który pisze zgodnie z przekonaniem i nie kieruje się względami towarzyskiej tolerancji i pobłażliwości) nie może się doprosić. W atmosferze zdenerwowania i roztargnienia, wywołanej ustawicznym szmerem na widowni i donośnym głosem suflera, mając przed oczyma nieporadny tłum na scenie i wysoce amatorskie dekoracje, trudno sobie odrazu zdać sprawę w czem zasługa — a w czem wina — autora i teatru. Dlatego napisanie krytyki odkładam do ponownego wystawienia „Południcy“.

W. J.

— **Z izby sądowej.** Wczoraj pod przewodn. radcy dr. Soeny rozpatrywał trybunał wzmocniony sprawę rabunku, dokonaną w Piwowszyźnie podczas rewizji w chacie włościańskiej, która miała na celu znalezienie broni. Prokurator Sywulak oskarżał o to zbrodnię Antoniego Wróbla i Józefa Sokołowskiego. Pierwszego bronił dr. Wasung, drugiego dr. Macieliński. Na podstawie zeznań poszkodowanych trybunał skazał Wróbla na 4 a Sokołowskiego na 3 lata ciężkiego więzienia.

— **Przebity nożem.** W bójce w realności przy ul. Skarbkowskiej 43. został zraniony nożem w lewą rękę Bruner Abesch lat 9. Pog. rat. opatrzyło mu ranę i zostawiło w leczeniu domowem.

— **Złamała rękę.** Jadwiga Radaniec, uczennica lat 8, potrącona przez koleżankę, złamała lewą rękę. Pogot. rat. udzieliło pierwszej pomocy.

— **Aresztowania i kradzieże.** Ksawery Kozłowski aresztowany podczas obławy u kochanki swej Julji Stelmach, Wronowskich 6. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono bieliznę z monogramami B. B. — Adam — M. W. — S. I. — M. S. — A. Bieliznę pochodzącą prawdopodobnie z kradzieży zdeponowano, a Kozłowskiego osadzono w aresztach. — Rudolf Szwec lat 32, notowany złodziej, usiłował skraść p. Helenie Smolkowej zamieszkałej Kordeckiego 6, suszącą się na ganku kapę i firanki. Smolkowa zobaczywszy usiłowanie Szweca oddała go do policji, która go osadziła w aresztach.

—o—

— **Dotkliwa kradzież.** Norbertowi Fischowi, zam. Śnieżna 7, skradziono z zamkniętego mieszkania parę bucików, garderobę i 600 Mk w gotówce. Ogólna wartość wynosi około 12.000 Mk.

W Polsce i na świecie.

— **Obrady izby handlowej krakowskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej izby handlowo-przemysłowej prezydent Epstein na wstępie złożył hołd armji polskiej, która dokonała świetnych czynów na wschodzie i wzniósł okrzyk na cześć naczelnego Wodza. Prezydent podniósł dalej konieczność przyjścia państwu z pomocą przez jak najwydatniejsze subskrybowanie polskiej pożyczki państwowej. Izba oświadczyła się za zniesieniem z dniem 1. lipca b. r. ochrony moratoryjnej dla $1/4$ wierzytelności przedwojennej, co najmniej jednak kwoty 100 k. Natomiast izba oświadczyła się przeciwko zniesieniu ochrony moratoryjnej dla dłużników należących do kategorji osób żyjących z dochodów stałych.

— **3 miljony na żywność w zakładach humanitarnych.** Celem pokrycia wydatków na żywność w miejskich zakładach humanitarnych w Krakowie uchwaliły onegdaj połączone sekcje rady miejskiej zaciągnięcie pożyczki w kwocie 3 miljonów koron.

— **LISTY DO JENCOW POLSKICH W ROSJI** Kurjer Warszawski podaje: Sekcja informacyjno-wywiadowcza Polskiego Tow. Czerw. Krzyża oprócz listów do osób prywatnych w Rosji, przyjmuje także listy do osób wojskowych polskich w niewoli bolszewickiej, jak również do 5 dywizji wojsk polskich na Syberji.

— **Wiliam Howell,** znany autor i publicysta liczący lat 63 zmarł w Nowym Jorku.

TADEUSZ MAJERSKI; pianista, profesor Konserwatorjum G. T. M., powrócił do Lwowa i objął swą klasę gry fortepianowej w Konserwatorjum.

Z sali koncertowej. W piątek, dnia 14 b. m., odbędzie się na dochód polskiego Czerwonego Krzyża koncert śpiewaczki Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, z udziałem wiolonczelisty prof. D. Danczowskiego. Akompanjuje dr. E. Steinberger. Wysoce artystyczny program p. Szymanowskiej obejmuje arje Cacciniego i Mozarta, oraz pieśni Brahmsa, Francka, Duparca, Bizeta, Sołtysa, Szymanowskiego i Walewskiego. Prof. Danczowski odegra sonatę Bocceriniego, oraz utwory Gliera i Dworaka. Zarówno bardzo zajmujący program, jak i osoby wybitnych artystów, oraz szlachetny cel audycji są dostatecznem zaleceniem koncertu. Bilety do nabycia w magazynie nut G. Seyfartha. 3356

Repertuar biura koncertowego M. Tuerka. W piątek 14 maja: St. Korwin-Szymanowska i D. Danczowski. — Koncert na dochód Czerwonego Krzyża. 3355

W piątek 28 maja: Polski kwartet smyczkowy.

Komunikaty.

Założenie kopalni w zachodniej Małopolsce.

Podajemy do wiadomości interesowanym, że projektowana Spółka mająca na celu podjęcie produkcji węgla na terenie Tenczynka, została już założona pod firmą **„Kopalnia węgla kamiennego TĘCZYNEK“**, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka niebawem przystąpi do podwyższenia kapitału zakładowego, potrzebnego do uruchomienia kopalni i natenczas uwzględnione zostaną zgłoszenia nadesłane po założeniu Spółki.

Doprowadzeniem do skutku zakupna terenów i założeniem spółki, uważamy nasze zadanie za spełnione i prosimy odtąd wszelkie pisma dotyczące zamiaru przystąpienia do spółki skierowywać po adresem: **„Kopalnia węgla kamiennego TĘCZYNEK“** spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Kraków ul. Kościuszki 40.

Bolesław Żardecki, dyrektor Banku ziemsk. Tow. akc. w Łańcucie.

Franciszek Drobniak inż. górniczy w Krakowie.

—o—

MIEJSCOWE KOMISJE SZACUNKOWE w Podhajcach, Krośnie, Stryju; Husiatynie (z siedzibą w Kopyczyńcach), Tłumaczu i Pilźnie, dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytorjum gmin powiatów odnośnych w czasie wojny światowej polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe. Bliższe szczegóły ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej w dotyczących gminach.

;;KOŁO MUZYCZNE“ urządza w sobotę 15. bm. o godz. 8 wiecz. w małej sali Gal. Tow. muzycznego (ul. Chorążczyzny 7) odczyt p. J. Loeblowej pt. „Poglądowa nauka śpiewu w szkołach“. Członkowie mają wstęp wolny i mogą wprowadzić gości za opłatą.

—o—

W piątek, 14 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem, odbędzie się w sali Tow. politechnicznego, przy ul. Zimorowicza, II część odczytu p. Marji Jaworskiej p. t.: „Życie polityczne Polski w dobie obecnej“, na który Klub polityczny kobiet, członków, jakoteż wprowadzonych gości, uprzejmie zaprasza. 3385

—o—

Sacharyna. Z powodu podwyższenia cen przez fabrykę w Boguminie za dostarczoną dla Zarządu monopolów sacharynę, wprowadza się z dniem 10 maja b. r. następującą taryfę sprzedaży:

Opakowanie	T1	kosztuje	1·50 marek.
„	T2 i T8	„	14·00 „
„	K3	„	25·00 „
„	K6	„	125·00 „
„	K7	„	4·50 „

—o—

Lwowska dyrekcja kolei państwowych ogłasza: Z dniem 13. maja br. podejmuje się na szlaku Lwów-Sambor ruch pociągów osobowych nr. 2113 (odjazd ze Lwowa 13·30) i z powrotem nr. 2114 (przyj. do Lwowa 10·55).

Na szlaku Jaworów-Lwów pociąg mieszany nr. 3253 (przj. do Lwowa 19·20) i nr. 3252 (odj. ze Lwowa 9·15) na szlaku Przemyśl-Chyrów podejmuje się bieg pociągów osobowych nr. 2011, 2014, 2015 i 2016. Wreszcie na szlaku Zagórz-Chyrów-Stryj **bieg pociągów osobowych nr. 1211 i 1216.**

Informacji w sprawach przewozowych i taryfowych udziela Biuro informacyjne: Sprzedaż biletów przy ul. Mickiewicza 20.

Z opery.

(RIGOLETTO“ Z P. KRUGŁOWSKIM)

Nie miałem dotychczas sposobności słyszenia p. Krugłowskiego, który został angażowany na cztery występy i dopiero przy czwartym występie mogłem go widzieć w roli dla barytona popisowej biednego błazna w operze Verdiego. Jest to rzeczywiście śpiewak ponad przeciętną miarę. Z jego gry poznać śpiewaka muzykalnego inteligentnego, świadomego swych środków i zasobów głosowych, a okoliczność, że w krótkim stosunkowo czasie wyuczył się jednej całkiem nowej partji (Chłopicki w Stadlera „Warszawiance“) i przeuczył kilku z rosyjskiego na polskie, świadczy pochlebnie o jego zdolnościach i pracowitości. Głos jego nie jest zbyt wielki ani też całkiem świeży, ale śpiewak włada nim umiejętnie, dbając o miarę w efekcie. Gildą była p. Argasińska, nie zupełnie dysponowana, atakująca wyższe tony ostrożnie, ale piękny jej głos pieścił zawsze mile ucho słuchacza. P. Łowczyński niepotrzebnie silił się na wysokie tony, które mu się nie zawsze udają, jego średnicą i mezzavoce są jednak zupełnie dobre i niemi wywołuje wrażenie dodatnie. Monteronem był p. Horner. Za mało było w jego postaci powagi, a w głosie grozy ale po poprzednikach w tej partji był on prawdziwym brylantem. Magdalenę śpiewała p. Ostrowska, z której głosem dzieje się coś niedobrego; traci on swe szlachetne brzmienie i metal. Jeleński jest jako Sparafucile w teatrze naszym nie tylko typem, ale stereotypem. Dobrze sprawiały się chóry a orkiestra pod Lehrerem grała bez zarzutu. Całości słuchało się z artystycznem zadowoleniem. Teatr był przepełniony, a jeśli tę okoliczność zawdzięczamy p. Krugłowskiemu, to już dla tego samego warto go zaangażować na dalsze występy. I tak mamy za mało barytonów w porównaniu z innymi głosami (7 sopranistek, 3 tenorów), nie zaszkodziłoby tedy mieć jeszcze jednego w rezerwie poza p. Okońskim. Pokazało się to w ostatnich czasach, gdy choroba córki nie pozwoliła p. Okońskiemu śpiewać cały repertuar musiał być przeinaczony z powodu braku drugiego barytona. Taką ewentualność należy zawsze przewidzieć i dlatego nie ma sceny, któraby poprzestawała na jednym barytonie. Jako reżyser i rutynista, który wszystkie partje barytonowe ma w małym palcu, jest p. Okoński dla naszego teatru wprost niezbędnym i nieocenionym, ale musi on mieć zastępcę na każdy, nieprzewidziany czasem wypadek.

E: Walter:

—o—

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ze sportu.

;;POLONIA“ — ;;POGON“: Zawody footbalowe tych pierwszoklasowych drużyn, na dochód Czerwonego Krzyża odbędą się dziś we czwartek na boisku, „Pogoni“ — o godz. 5 popoł. bez względu na pogodę. Zawody te będą niezwykle interesujące, ponieważ przeciw Polonji, która jest najliczniejszą drużyną prowincjonalną, wystąpi reprezentacyjna drużyna Pogoni w następującym składzie: w bramce: Golda, w obronie: Piotrowski-Ignarowicz, w pomocy: Gulicz, Ustanowicz, Schneider; w napadzie: Słonecki; Bacz, Wacek Garbień; Chrypiak. Przed matchem o godz. 4.30 odbędą się popisy harcerskie.

KRAKOW-LWOW. Międzymiastowe zawody te odbędą się w niedzielę dnia 16. maja. Bilety na tę atrakcję od piątku będą do nabycia w cukierni WP, Sotschka, pl. Marjacki

OGŁOSZENIA.

„Marysieńka“ i „Kopernik“
wyświetlają obecnie
II. SERJĘ
współczesnego dramatu francuskiego p. t.
OSKARŻAM
(J'ACCUSSE)
Dla tych, którzy jeszcze nie widzieli
I. SERJĘ
wyświetla **kinoteatr „Pasaż“.**

HURTOWNIA MONOPOLU SZTUCZNYCH ŚRODKÓW — SŁODZĄCYCH —
LUDWIK HOSZOWSKI, Lwów Akademicka 3., zawiadamia, że **rozdział sacharyny** za maj rozpoczyna z dniem 14. maja br.

Kamienicę II. p. z komfortem i ogródkiem przy ul. Mikołaja za 750.000 M.
Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. Mikołaja za 900.000 Mp.
Kamienicę III. p. z komfortem przy ulicy Senatorskiej za 1,100.000 Mp.
Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. Grunwaldzkiej za 750.000 Mp.
Willę o 9 ciu pokojach z pełnym komfortem i dużym ogrodem przy bocznej Listopada za 550.000 Mp. 3353
Sprzeda ajencja „Fortuna“ Lwów ul. Frydrychów l. 6. III. p od godz. 3 8 popoł

Posady i prace.

NAUCZYCIELKA języka franc. niem. i gry na fortepianie poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia do Admin. pod „Nauka“. 3308

Leśniczego
z teoretycznem fachowem wykształceniem (niższem) i najmniej pięcioletnią praktyką, poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Biuro les we Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 20. 3368

PANNA pisząca na maszynie poszukuje posady jako praktykantka biurowa za skromnem wynagrodzeniem pod „Pracowita“. 3373

RZĄDCA GOSPODARCZY Poznańczyk, lat 23, z wyższem wykształceniem, 5-letnią praktyką w intenzywnych majątkach poznańskich, obecnie przy wojsku, z którego może być w każdym czasie reklamowany, poszukuje posady na większym majątku, jako żonaty. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę przesłać pod adresem: Włodzimierz Grzecki, LESZNO, Nowy Rynek l. 23, Poznańskie, z listami pani Adamczewskiej. 3374

Różne.

ZNANA pracownia sukien damskich i kostjumów Julianny Czekanik, Lwów ul. Domagaliczów 7. (boczna Ochronek-Kochanowskiego) wykonuje zamówienie gustownie, szybko, ceny umiarkowane. 3262

Iwonicz
pensjonat
„Zofijówka“
otwarty z dniem 15. maja. Zgłoszenia przyjmuje do 10. maja (później Iwonicz) od 5-7-ej K. Studencka, Lwów, Sapiehy 45. parter na prawo 2419

UPRASZAM Jankę M. mieszkającą koło techniki w sprawie wiadomej, o podanie adresu W. P. 3354

KRAWIEC robi rzeczy męskie, damskie, Wyjedzie na wieś do dworu na parę tygodni. Zgłoszenia do Admin. pod „Krawiec“. 3349

MEBLE do wypożyczenia. Zgłoszenia do Admin. pod Meble. 3372

ZNALAZCA czarnego portfelu, zgubionego w niedzielę w nocy, zechce zwrócić papiery i fotografję pod adresem: podporucznik Hanak, ul. Pańska l. 21 — pieniądze zatrzyma sobie. 3379

Kupno i sprzedaż.

MŁYŃSKIE walce, kamienie, purlaki, transmisje, pasy, turbiny, motory, dostarcza „Pilot“ Lwów Batorego 4 1098

CEMENT gips tylko wagonowo poleca „Pilot“ Lwów Batorego 4. 2530

KOSY, sierpy, piły cyrkularne do gatru, poprzeczne siekiery, papa dachowa, narzędzia techniczne, seperatory do mleka, primusy, kasy, decymalne wagi poleca M. KIERSKI, Lwów Pasaż Mikolascha. 3226

GARDEROBĘ męską damską dziecinną oraz firanki portjery, dywany kupuje sprzedaje sklep. Minerwa ul. Chorążczyzna 15. 3188

FLASZKI w każdej ilości kupuje pierwsza winiarnia włoska. M. Kozioł, Lwów ul. Dominikańska 3. 3221

MAJĄTEK ziemski 400-500 morgów, koniecznie z budynkami, wydzierżawię lub kupię. Lewicki, Oryszkowce dwór Kopyczyńce. 3246

WAŻNE dla działek ogrodowych Wszelkie rozsady jarzyn wczesnych i późnych dostarcza sklep spożywczy, ul. Chorążczyzna 11. b. 3254

MEBLE rozmaite, dwie szafki markizetowe, do nabycia. Magazyn kupna i sprzedaży Sapiehy 41. 3261

WSZELKĄ rozsadę jarzyn wczesnych i późnych (silnie pikowane) dostarcza każdej ilości. Zarząd Ogrodów w Wybranówce. Poczta i kolej w miejscu. Zamówienia przyjmują: Magazyn Czesławy Schayer pl. Marjacki i Sklep Spożywczy ul. Chorążczyzny 11 b. 3283

DESKI sosnowe dwu półtora jedno calowe sprzedam. (Zgłoszenia między 3-7 ul Czarnarowska 31.). 3285

APARAT fotograficzny stereoskopowy dobrej marki kupię okazyjnie Konopacki Dwernickiego 7. między 6-8 wiecz. 3293

KAMIENICA III. p. w Krakowie obok rynku pełny komfort sklep za miljon 400.000 Marek sprzeda Czyk Kopernika 1. II. p. od 5-7. 3296

DO SPRZEDANIA perskie dywany, kilimy, makata, lustro, obrazy, lampy, meble, wyroby ze srebra. Od godziny 3—5 po południu, Obozowa 3, I p., nr. drzwi 4. 3328

FORTEPJAN FRITZA w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można codziennie od 10—12 przed południem, Zimorowicza 3, II piętro, wejście przez ganek na prawo. 3329

FOLWARK z budynkami, 100 morgów roli i łąk, 200 morgów lasu 30—40 letn ego w jednym kawałku, 10 klm. od miasta, gościńcem, sprzedam zaraz. Wiadomość św. Zofji 32 a, od 3—4, prawy parter. 3336

UPRZĄŻ na parę koni, szory z przedwojennego materjału, niklowe okucie, sprzeda rymarz, Kochanowskiego 48. 3338

OKAZJA ubranie marynarkowe czarne przedwojenne nowe oraz kilka par spodni sprzeda sklep komisowy „Minerwa“ Chorążczyzny 15. 3363

FORTEPJAN krótki mignon prawie nowy krzyżowy sprzedam Chorążczyzna 5. parter w podwórzu Wojnarowicz. 3351

FOLWARK z budynkami, z wkładem do półtora miljona **(i kamienicę z wkładem do miljona koron)** kupię przez Dom komisowy „Hipoteka“ Juljana Wojtowicza, Lwów, Sapiehy 9. 3287

DZIERŻAWY większej, kilkaset morgów, lub mniejszej, w pobliżu Lwowa, poszukuje wielka instytucja. Rzemieślników, robotników, żywy inwentarz mamy do dyspozycji. Rolę przygotujemy ewentualnie na rok następny. — Zgłoszenia pod „Bezpieczeństwo“ do Administracji. 3366

KOCIOŁ parowy Kornwala 38 m^2 p. o., zbiornik żelazny na spirytus, pojemności 250 Hl., dużą silną pompę do wody — pierwszorzędne fabrykaty, bardzo mało używane — ma na sprzedaż Zarząd dóbr Świdnica, p. Krakowiec. 3370

FORTEPJAN pierwszorzędnej koncertowej marki, oraz wspaniały gramofon, z płytami, sprzedam zaraz. Długosza 19, lewy parter, tylko od 10—11 rano i 4—5 po połud. 3371

KUPIĘ willę, urządzoną z całym komfortem, conajmniej 7 pokoji, większy ogród, stajnia, wozownia. Zapłacę gotówką, albo zamienię za odpowiedni majątek ziemski. Zgłoszenia pod „Ziemianin“ do Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 3377

UBRANIE marynarkowe z angielskiej wełny, białe, w paski, 3.800 marek, nowe sportowe ubranie z wiejskiego płótna 1.800 marek, duża wełniana dera, na dwa konie, 300 marek, sprzedam. Długosza 19, lewy parter, tylko od 10—11 rano i 4—5 po połud. 3381



Mieszkania.

DWÓCH lub jednego pokoju z przedpokojem, kuchnią możliwie łazienką, poszukuję. Zgórska, Pańska 14. 3255

POSZUKUJĘ zaraz pokoju umeblowanego około śródmieścia. Za wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pisemne do Admin. pod „Młodzieniec“. 3362

LETNIE mieszkanie z kuchnią na peryferjach miasta w ogrodzie lub z ogródkiem poszukuje Stobiecki Asnyka 2. 3350

POKÓJ umeblowany frontowy z balkonem, z osobnym wchodem (komfort) dla pana na lepszym stanowisku zaraz do wynajęcia. Ul. Szeptyckich 15. I p. drzwi na lewo. 3380

NAUCZYCIELKA szkół średnich poszukuje na wakacje pokoju z dostatniem utrzymaniem, przy rodzinie w gorach, najchętniej we dworze lub leśniczówce. — Zgłoszenia z warunkami do Administr. „Kurjera Lwowsk.“ pod „Wakacje“. 3365

POSZUKUJĘ na cztery miesiące letnie mieszkania w pobliżu Lwowa, złożonego z 3 pokoji umeblowanych i kuchni, stajni na konie i krowę, z pastwiskiem i łąką — w zdrowem położeniu, w pobliżu lasów szpilkowych. Zgłoszenia do końca maja pod: „Letnisko“ do Administracji „Kurjera Lwowskiego“. 3378

WINA Węgierskie i Austryackie
po najniższych cenach poleca
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Rutowskiego 3.

Maszynki naftowe
systemu „PRIMUS“ 2702
ANTONI HALSKI
LWÓW — ULICA SOBIESKIEGO L. 3.

Młocarnia sztyftowa M. 27|34.
(mało używana) z fabryki Kovażika 3331
Pompa do gnojówki łańcuchowa
(nowa) DO SPRZEDANIA. Wiadomość: Warstaty Ślusarsko-Mechaniczne Schmidt i Zaczkowski, Lwów, ul. Kopernika 16.

TECHNIK BUDOWLANY
znajdzie zaraz zajęcie
w Ekspozyturze budowl. w Zborowie
gdzie odnośne zgłoszenia wraz z podaniem studjów i praktyki nadsyłać należy. 3361

Koncern Naftowy „Du Nord“
Lwów, Krasickich 18 a
POSZUKUJE 3367
STENOTYPISTEK
piszących biegle na maszynie.
Pierwszeństwo z polską stenografją. Zgłoszenia od 11—12 i od 3—5.

TOWARZYSTWO ODBUDOWY
Sp. z ogr. por.
we Lwowie, ul. Akademicka 23
powiększa Kapitał zakładowy
na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9. marca 1920
z 1 miliona koron do 3 milionów marek.

Część powiększonego kapitału zakładowego została subskrybowaną przez dotychczasowych spólników, reszta udziałów może być pokryta za dopłatą agia w wysokości 15% od deklarowanej kwoty.

Subskrypcje prosimy zgłosić w biurze Dyrekcji ul. Akademicka 23.

Dyrekcja: Inż. A. Kolischer, Inż. W. Jakimowski
Prezes Rady Nadzorczej: Dr. Leonard Stahl m. p.

Zęby sztuczne
stare, połamane kupuję
po najwyższych cenach!
ADRES:
Hotel Grand, ul. Legionów Nr. 16, II. piętro
od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy. 3357
TYLKO KILKA DNI

Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy

TOWARZYSTWO AKCYJNE

WE LWOWIE

obecnie na podstawie zmienionego statutu

Ziemski Bank Kredytowy, Towarzystwo Akcyjne we Lwowie

podwyższa kapitał akcyjny

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów i Rady Zawiadowczej z dnia 24. stycznia 1920, zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa Skarbu dnia 12. lutego 1920 L. 12643/20

z 20,000.000 koron na 50,000.000 koron

przez emisję nowych 75.000 sztuk akcji po K 400 imiennej wartości.

Emisja powyższa ma być przeprowadzona na mocy powyższych uchwał

w trzech serjach po 10,000.000 K

czyli po 25.000 sztuk akcji po 400 koron wartości imiennej.

Subskrypcja pierwszej serji w kwocie 10,000.000 koron, zakończyła się w dniu 15 marca 1920 r. i została wniesionemi zgłoszeniami pokryta z poważną nadwyżką.

Obecnie przeto

rozpisuje się subskrypcję drugiej i trzeciej serji łącznie t. j. dalszych 20,000.000 koron

czyli 50.000 sztuk akcji po Koron 400 imiennej wartości.

Prawo poboru akcji z tych obu serji przysługuje posiadaczom akcji dawniejszych pięciu emisji z lat 1910 do 1919 — o ile go już w czasie subskrypcji pierwszej serji nie wykonali — w tym stosunku, że na każde cztery akcje dawniejszych pięciu emisji przypadają dwie akcje nowej emisji, czyli po jednej akcji z każdej serji.

Kurs emisyjny wynosi:

dla dawnych akcjonarjuszy, wykonujących prawo poboru w terminie zakreślonym po koron 450 za sztukę,

zaś dla nowych akcjonarjuszy po koron 520 za sztukę,

dla jednych i drugich z doliczeniem 5% odsetek od 1. stycznia 1920.

Nowe akcje uczestniczyć będą w zyskach Banku począwszy od 1. stycznia 1920.

Dyrekcja Ziemskiego Banku Kredytowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać będzie pierwszeństwa subskrypcji według terminu ich zgłoszenia.

Na uiszczone wpłaty Bank wydawać będzie tymczasowe potwierdzenia kasowe, za zwrotem których wydawane będą w swoim czasie oryginalne akcje.

Termin zamknięcia subskrypcji oznacza się na dzień 15. maja 1920.

Wpłaty uskuteczniać można:

w Ziemskim Banku kredytowym we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5,

oraz

we Filiach Banku w Krakowie, plac Mariacki 9 i w Lublinie, Krakowskie przedmieście 68 (róg ulicy Szopena),

w Banku kredytowym w Warszawie, Mazowiecka 9,

w Banku Związku spółek zarobkowych w Poznaniu,

w Banku handlowym w Poznaniu.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.